

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju -- zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego“ — sekretariat redakcji 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracji ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy i strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpaltów
Nekrologi 30 " " " "
Nadesłane po tekście 30 " " " "
Zwyczajne 10 " " strona 10 szpaltów
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

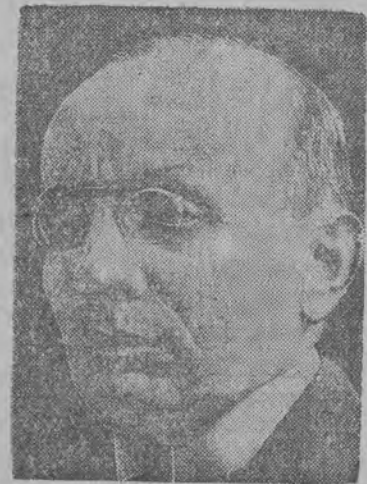
Amerykańska sanacja naszej gospodarki ułatwi inwestycje amerykańskie w Polsce

WASZYNGTON, 9 czerwca. — Wczorajsza „Washington Post“ zamieściła artykuł wstępny o misji prof. Kemmerera w Polsce. Dziennik upatruje w niej dowód stałości i solidarności dążeń polskich, przy czym zwraca uwagę na konieczność przeciwdziałania sensacyjnej propagandzie berlińskiej. W dalszym ciągu „Washington Post“ wyraża zadowolenie z powodu zwrócenia się Polski do Ameryki i sądzi, że zapewni to Polsce korzyści, gdyż misja amerykańska pozbawiona jest celów politycznych. Przeprowadzenie sanacji ekonomicznej przy pomocy Amerykanów — kończy dziennik — ułatwi inwestycje kapitałów amerykańskich w Polsce.

Członkowie drugiego rządu profesora Bartla



Członkowie gabinetu, pozostali z pierwszego rządu prof. Bartla: gen. Młodzianowski (sprawy wewnętrzne), marsz. Piłsudski (sprawy wojskowe), prof. Bartel (premjer i koleje), prof. Makowski (sprawiedliwość), dr. Jurkiewicz (praca i opieka społeczna), dr. Zaleski spr. zagraniczne), profesor Mikułowski-Pomorski (oświata).



Czesław Klarnier, któremu obecnie powierzono tekę min. skarbu

Program i plany nowego gabinetu będą podane w piątek do wiadomości publicznej Zmiany i uzupełnienia w Konstytucji marcowej Wzmocnienie współpracy prezydenta Rzplitej z rządem już zostało zrealizowane

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Ze strony powiadomionej informują, że kierownictwo tek: oświaty, rolnictwa i reform rolnych jest powierzone prowizorycznie. Teki te będą w najbliższym czasie obsadzone przez kandydatów, zamieszkałych poza obrębem Warszawy, na prowincji.

Trudności porozumienia z dotychczasami osobistościami spowodowały tymczasowe obsadzenie wymienionych tek przez kierowników.

Co się tyczy ministerstwa spraw zagranicznych, kierownictwo tej teki powierzono p. Augustowi Zaleskiemu, zgodnie z jego życzeniem.

Zauważyć należy, że zapowiedziana konferencja prasowa u p. premjera odbędzie się najwcześniej w piątek, a to dlatego, ażeby na podstawie uchwał rady ministrów p. premjer mógł przedstawić program rządu i plan jego najbliższej działalności.

Zaprzysiężenie nowego gabinetu

odbyło się wczoraj na Zamku
WARSZAWA, 9 czerwca. (PAT) Dnia 9 czerwca o godzinie 5-tej po południu odbyło się na zamku zaprzysiężenie członków nowego rządu z prezesem rady ministrów d-tem Bartlem na czele.

Następnie na zamku rozpoczęło się posiedzenie rady ministrów, pod przewodnictwem prezydenta Rzplitej. W celu wzmocnienia współpracy prezydenta Rzplitej z rządem tak, aby wpływ jego na przebieg wypadków w państwie był silnie zagwarantowany, rada ministrów postanowiła ułożyć pracę swoje w ten sposób, aby każdy punkt porządku dziennego posiedzenia rady ministrów mógł być znany przez prezydenta Rzplitej, który w tym wypadku albo zażąda wyjaśnienia danej sprawy przez odpowiedniego ministra, albo też postanowi, aby dana sprawa stała się przedmiotem obrad rady ministrów, zwołanej ad hoc pod jego przewodnictwem.

Następnie rada ministrów przeprowadziła dyskusję ogólną nad projektem ustawy zmierzającej i uzupełniającej konstytucję Rzplitej z dnia 17 marca 1921 roku. — Szczegółowa dyskusja nad tą sprawą kontynuowana będzie również w obecności prezydenta Rzplitej na posiedzeniu rady ministrów, które odbędzie się w piątek, dnia 11 b. m. o godzinie 5 po południu na zamku.

Jak rząd obecny rozumie swe zadanie reformatorskie

Zmiana ordynacji wyborczej

W kołach zbliżonych do rządu w następujący sposób oświetlają i

zasadniają zamiary obecnego gabinetu:

Bez dokonania zasadniczych zmian obecnej konstytucji jest nie do pomyślenia sprawna i energiczniejsza działalność rządu, nawet w wypadku takim, jak obecnie, gdy rząd powstał poza partjami sejmowymi i uniezależnił się całkowicie od ich wpływów.

Rada ministrów będzie miała za zadanie rozstrzygnąć jaką drogę wybrać, celem oswobodzenia się od ciasnych ram i więzów, narzucanych każdemu rządowi przez scholastyczną konstytucję, klasyczne dzieło partyjnictwa sejmowładczego.

Istnieje kilka projektów co do przedstawienia sejmowi do uchwalenia wniosku rządowego zmian w konstytucji, dalej wnioski, domagające się od sejmu nadania pełnomocnictw p. prezydentowi.

Do pełnomocnictw tych należałyby również i uprawnienia, dotyczące się zmiany ordynacji wyborczej, które gwarantowałyby, że przyszły sejm nie będzie podobny do obecnego.

Z uwagi na doniosłość spraw powyższych, na radzie ministrów jest obecny p. prezydent Mościcki

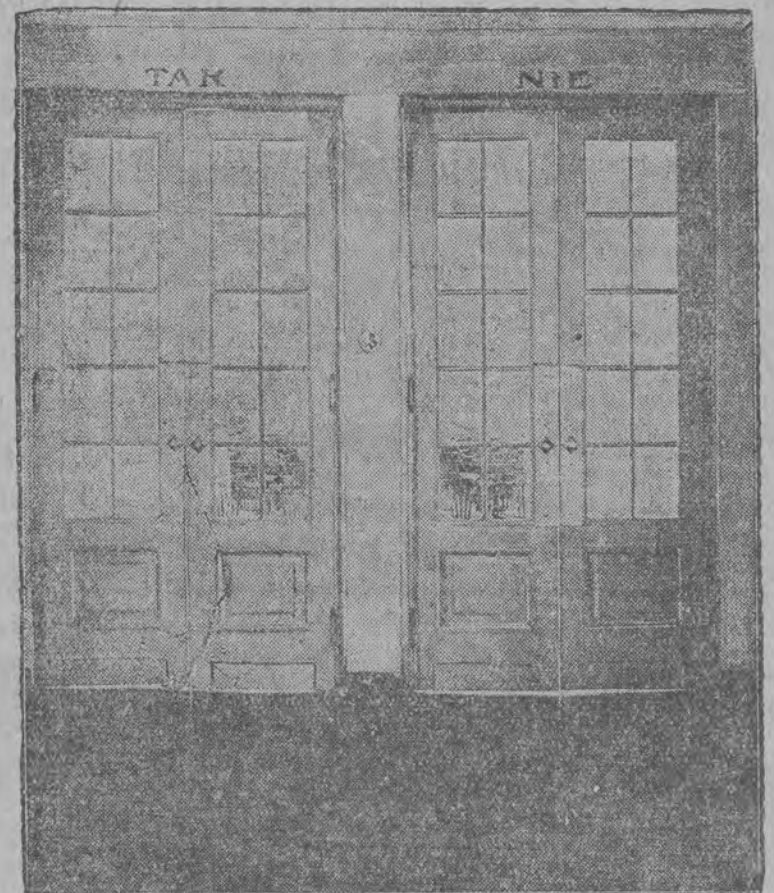
Pp. Flaum i Fajans podsekretarzami stanu

W sferach politycznych krążyły wczoraj różne pogłoski o dodatkowych nominacjach w resortach gospodarczych. Mówiono o nominacji p. Flauma, znanego bankiera

warszawskiego, na podsekretarza stanu w min. skarbu, p. Fajansa na podsekretarza stanu w min. przemysłu i handlu.

Nowy minister przemysłu i handlu, p. Kwiatkowski, konferował wczoraj z premierem p. Bartlem, a dziś wyjeżdża na Góry Śląsk.

Z „Krajobrazów“ sejmu



Drzwi, które wchodzi i wychodzi... w życie ustawy

Tragiczny los bankrutów

Do niewesołych dochodzi się wniosków, gdy się pomyśli, że, oto, nie dobiegł jeszcze kresu pierwszy lat dziesiątek od dnia odzyskania niepodległości, a już zmuszeni byliśmy chwycić za karabin, aby przebiec z Belwederu rodowity nasz, ale zniechęcony rząd; z tego samego Belwederu, z którego ongi, w pamiętną Noc Listopadową, działy nas rógowały najeżdżące — Konstantego!..

Ale jeszcze smutniejsza myśl skrzydła rozpościera nad głową, gdy się widzi i słyszy, że cały szereg wybitnych jednostek — rozumnych obywateli i nieskazitelnych patriotów — stracił zaufanie do własnych wewnętrznych sił narodu i, wobec ciężkiej sytuacji finansowej kraju, nie widzi innego wyjścia, innego przed katastrofą ratunku, jak oddać się pod kuratelę obcych gospodarzy i obcych administratorów.

A więc na to przez lat sto pięćdziesiąt walczyliśmy o niepodległość, aby już w ósmym roku po jej odrodzeniu ugiąć się pod jej ciężarem, wołać o jej ograniczenie i pokładać ratunek w ubezwłasnowolnieniu, które zazwyczaj stosuje się, jako rygor zapobiegawczy wobec nieletnich, albo jako rygor karany wobec rozrzutników i marnotrawców?!

Gdy Polska wobec tak ponurej staje perspektywy; w chwili, gdy coraz natężniej zarysowuje się przekonanie, że bez kredytu zagranicznego nie będzie sanacji skarbu, a kredyt przyjąć może tylko wraz z obcym aparatem kontroli, w tej samej chwili premier węgierski hr. Bethlen, w towarzystwie swego ministra skarbu, podał do Genewy, aby tam przed trybunałem ligi narodów starać się i prosić o zniesienie owej kontroli finansowej, w której Polska coraz bardziej ostateczną dla siebie pokłada nadzieję ratunku.

Skarbowa sanacja na Węgrzech, dokonana pod nadzorem ligi narodów, dała wyniki dodatnie. Skołatane i rozbite Węgry wydzignęły się z dna niedoli jeszcze głębszej, niż gospodarza niedola Polski. Moneta węgierska oparta została na podkładzie złota. Osiągnęła stałość, która przedstawia wszelkie rękojmię niewzruszonej równowagi.

— Dzieło sanacji skończone! — oświadcza premier węgierski — a więc Węgry powinny odzyskać w

pełni swą utraconą niezależność skarbową.

Niestety, kuratela raz narzucona, skoro zapuści w grunt korzenie, ustępuje nie łatwo.

Już dziś, zapowiada „Journal des Debats”, przewidzieć można zarzuty, z jakimi hr. Bethlen spotka

się w Genewie. Jego rząd, istotnie, jest rządem „przeznalym aż do szpiku kości”.

— Jakże — spyta liga narodów — można oddawać pełny skarbiec państwowy w ręce rządu, któremu nadał w rękach nie chciano zostawić nawet skarbu pustego? I jak może

pełnia władzy wracać do człowieka, który już raz jej nadużył? Węgry nie wystarczyły same sobie, gdy własnym gospodarowały kapitałem; czyż starczy im rozumu i woli dzisiaj, gdy do Węgier napłynęły kapitały obce? A przedewszystkiem, czy starczy im na to uczciwości?

Wszak rząd Bethlena, to — nietylko rząd bankrutów; to — także rząd fałszerzy. Rząd, który pospolitych lotrów i zbrodniarzy traktował, jak dżentelmenów. Minister skarbu, Bud, przygotował wprawdzie budżet, który pod względem technicznym nie pozostawia nic do życzenia. Ale sprawa techniczna w danym wypadku ustępuje na plan wtóry wobec kwestji moralnej. Czyż liga narodów może uwolnić od kontroli finansowej rząd, którego jeśli nie członkowie, to współpracownicy popełnili z rozmysłem pospolite przestępstwo fałszowania monety, wysławiając, nadomiar, to fałszerstwo jako czyn najczystszy patriotyzmu?

Ciążący na rządzie węgierskim zarzut fałszowania walut zagranicznych jest w oczach ligi narodów zbrodnią szczególnej wagi, gdyż łączy się z nim ściśle oskarżenie o zamach przeciw pokojowi europejskiemu, t. j. przeciw podstawie i samej misji instytucji genewskiej.

Zeznania, złożone w Budapeszcie przez dwu sekretarzy księcia Winischgraetza, hrabiego Sigraya oraz monsijnora Mikeasa, bardzo silnie obciążają osobę premiera węgierskiego. Z procesu wyszedł on wprawdzie bez wyroku na siebie, ale i bez świadectwa niewinności. I oto ów certyfikat niewinności, którego nie wyniósł on z sądu w Budapeszcie, chciałby uzyskać od trybunału w Genewie.

Premier węgierski, niewątpliwie, walczyć będzie wobec ligi narodów z uporem i ogniem patosu, na jaki stać jeszcze człowieka, który ścisnął dłoń fałszerzom i osłaniał swą władzę przestępców kryminalnych. A walcząc o sukces osobisty, będzie walczył zarazem o sprawę swego kraju; o odzyskanie niezależności finansowej Węgier, o ich samodzielną gospodarczą wobec Europy.

I tu tragedia okaleczonych, zrujnowanych i rozbitych Węgier dosięga bodaj krańca upokorzenia: szermierzem ich interesu jest indywidualność, której nie mają odwagi obalić, ale do której nie mają sumienia się przyznać.

Oto — los bankrutów. Los narodów, które nie umieją sanacji własnymi środkami i stają się przedmiotem sanacji zagranicznej. Kuratela finansowa przeistacza się dla nich w kuratelę moralną.

J. Przemyski.

Wybory do sejmiku w październiku 1926 r. na zasadzie dotychczasowej ordynacji wyborczej

Oto główny postulat Klubu P. P. S.

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W dniu wczorajszym obradował klub P. P. S. i po obradach ogłosił następujący komunikat:

Związek polskich posłów socjalistycznych po wysłuchaniu sprawozdania prezydium uznaje za główne swe zadanie w chwili obecnej doprowadzenia do rozwiązania sejmiku przez własną jego decyzję, oraz do niezwłocznego zarządzania nowych wyborów najpóźniej w pierwszej połowie października 1926 roku na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej.

Związek P. P. S. przeciwstawia się wszelkim dążeniom do utrzymania obecnego sejmiku i odroczenia nowych wyborów.

Związek P. P. S. oświadcza, że weźmie pod uwagę tylko pełnomocnictwa, zmierzające do załatwienia bieżących spraw gospodarczo-budżetowych o ile program min. skarbu uwzględni będzie żądania klasy robotniczej.

Zw. P. P. S. domaga się od rządu uruchomienia przemysłu i ruchu budowlanego walki z bezrobociem i drożyzną, nienaruszalności usta-

wodawstwa robotniczego, reformy rozporządzeń walutowych, przywrócenia mnożnej dla urzędników, wykonania reformy rolnej, organizacji administracji, zmiany polityki administracyjnej i szkolnej, zwłaszcza wobec mniejszości narodowych, pokojowej polityki zagranicznej i amnestji dla przestępców politycznych.

Wszelkie pogłoski o tem, że poseł Moraczewski obejmuje podsekretariat stanu w min. kolei w rządzie p. Bartla, są niezgodne z prawdą.

—000—

Reorganizacja rady ligi ulegnie ponownej zwłoce Chamberlain sprzeciwił się poufności

GENEWA, 9 czerwca. (PAT). — Godz. 17-ta. W tej chwili odbywa się poufne posiedzenie rady ligi narodów. Delegat Japonji Ishi przedstawia na niem raport komisji reorganizacyjnej rady ligi. W raporcie swym sprawozdawca wyraża uznanie dla pracy komisji.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Ishi przedłoży wniosek, aby zgromadzone przez komisję materiały wraz ze złożonemi mu memorandumami były przekazane wszystkim członkom ligi narodów do zaznajomienia się z nimi. Wobec tego, że zapoznanie się z tymi materiałami będzie wymagało dłuższego czasu, zdaje się być dość pewnym odłożenie następnej sesji komisji, zapowiedziane w swoim czasie na 28 b. m.

Sprawa wyznaczenia terminu nowej sesji będzie pozostawiona do u-

znania prezesowi komisji, którym był Motta, oraz prezesowi obecnej sesji rady ligi Guan'emu, delegatowi Urugwaju.

Jest możliwym, że rada ligi przyjmie raport Ishi'ego do wiadomości i że w ten sposób kwestja reorganizacji rady ligi ulegnie nowej zwłoce.

GENEWA, 9 czerwca. (PAT). — Chamberlain sprzeciwił się dyskusji nad raportem Ishi'ego na posiedzeniu poufnym i zażądał, aby dyskusja w tej sprawie odbyła się na posiedzeniu publicznym. Wobec takiego oświadczenia Chamberlaina wstrzymane zostało narazie zarówno odczytanie raportu, jak i dyskusja nad nim. Poufne posiedzenie trwa.

GENEWA, 9 czerwca. (PAT). — Od pewnego czasu przez niektó-

rych członków ligi narodów poruszana jest prywatnie kwestja procedury w lidze narodów w sprawach mniejszościowych.

Na dzisiejszym poufnym posiedzeniu rady ligi zdecydowano, że procedura ta nie ulegnie żadnym zmianom.

GENEWA, 9 czerwca. (PAT). — Przewidują, tu, że w sierpniu odbędzie się nadzwyczajna sesja rady ligi narodów.

Krwawe wypadki polityczne w Chinach

MOSKWA, 9 czerwca. Z Kantonu donoszą: W prowincji Hunan studenci chińscy urządzili wielką manifestację na cześć sowiełtów.

Doszło do starcia z policją, przyczem 24 studentów zabito, a przeszło 300 zraniono.

W całej prowincji ogłoszono stan oblężenia.



Sala wentylowana. — Początek o godzinie 5.30, ostatni seans punktualnie o godz. 10-ej wiecz. — Obraz własnością biura „COLLEGIA”

Dziś powtórzenie! Dziś na ekranie naszym króluje niepodzielnie

Bosko roześmiana **MARY PICKFORD** Cudownie uśmiechnięta

JAKO „Hrabianka Popychadło” 8 aktów tragikomedji w wielkim programie
ORAZ JAKO MAŁY LORD 12 aktów filmowych wyciętych z pięknej książki Bournet'a. w wielkim programie

Uwaga!!! Obrazy powyższe wyświetlane były w Warszawie, każdy oddzielnie, nie, jednakże dyrekcja „Reduty”, nie oszczędzając kosztów podwójnych, wyświetla obrazy te jednocześnie i nadal nie podwyższa ceny biletów



Dziś i dni następnych!

Demonstyczna **BARBARA LA MARR** i kochanek widowni — **RAMON NOVARRO**
we wspaniałym dramacie życiowym, reż. Rexa INGRAMA p. t. — „PŁOCHE KOBIETKI” (Czarne Orchidee)

Nad program: „CUDA AMAZONKI” Zdjęcia najbardziej tajemniczej rzeki Ameryki.

Fiasco imprezy p. Trampczyńskiego

Czy senat ma jeszcze coś do powiedzenia?

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Impreza marsz. Trampczyńskiego ze zwołaniem na dzień wczorajszy plenum senatu nie powiodła się.

Na konwencie seniorów prezes komisji prawniczej senatu sen. Ringel stwierdził, iż senat nie ma prawa sam interpretować art. 35 konstytucji, który wymaga, aby w ciągu 30-tu dni od uchwały sejmowej senat złożył swą opinię. Powoływanie się na „vis major”, którą w danym razie były wypadki majowe, byłoby interpretacją

przekraczającą kompetencje senatu.

Wobec tego marsz. Trampczyński odwołał wyznaczone posiedzenie i udał się do premiera Bartła z prośbą o interpretację konstytucji. Marszałek był też na audjencji u prezydenta Mościckiego.

Dzisiaj min. sprawiedliwości p. Makowski przedstawił żadaną interpretację i wówczas dopiero okazało się, czy senat ma prawo jeszcze zajmować się ustawami, co do których opuścił swój termin konstytucyjny.

—o—

Litwa pod rządami lewicy dążyć będzie do zgodnego współzycia z Polską

KOWNO, 9 czerwca. Nowoobranym prezydentem republiki litewskiej, socjalista Grinjus, w wywiadzie dziennikarskim oświadczył, iż sprawa Wilna nie będzie przez Litwę rozstrzygana w drodze konfliktu zbrojnego.

— Wileńszczyzna — mówił Grinjus — ciąży naturalnie ku Kowieńszczyźnie i uwolnienie się tej przastarej dzielnicy litewskiej od władzy polskiej prędzej czy póź-

niej w drodze ewolucji musi nastąpić.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż stronnictwo socjal-ludowców, do którego należy Grinjus, ubiega się o pomoc głosów frakcji polskiej dla podtrzymania swego rządu, wzamian za obietnice wobec mniejszości polskiej wewnątrz kraju i podjęcie wysiłków w celu uregulowania współzycia Litwy z Polską.

Zjazd dyrektorów teatrów polskich



Zjazd dyrektorów teatrów odbył się 3-go b. m. w teatrze Polskim w Warszawie. Od lewej ku prawej w pierwszym rzędzie siedzą pp.: Solski (Warszawa), Chłamtacz (Lwów), Kiedacz (Łódź), Szyfman

(Warszawa); w drugim rzędzie stoją pp.: Czarnowski (Lwów), Boczkowski (Qui pro Quo — Warszawa), Barwiński (Lwów), Rychłowski (Wilno), Nowakowski (Kraków), Rutkowski (Poznań).

Kompromitujący sąsiad Z tajemnic ulic stołecznych



Kilkadziesiąt kroków od wspaniałego „Bristolu” tkwi sędziwa rudera, mająca serdeczny zamiar — lada chwila runąć

Smętna ta rudera przypominająca Rypin, Pacanów lub inną tak zwaną dziurę prowincjonalną nie jest bynajmniej obrazkiem „krajowiczym”, lecz ilustracją z centrum Warszawy, bo z najbliższego sąsiedztwa hotelu „Bristolu” na ulicy Karowej. Domek ten, siedziwy staruszek, liczący sobie 150 lat egzystencji i nie mogąc runąć, czeka aż go zluzuje jakiś nowoczesny budynek, mogący dać wygodne

schronienie dzisiejszym ludziom.

Jak widzimy, stolica nasza nie ma długo potrzeby ciągnąć się z nowymi dzielnicami poza peryferie, gdyż jeszcze w sercu miasta jest dużo miejsca, zajętego bezużytecznymi rudarami, które muszą kiedyś ustąpić miejsca domom prawdziwie mieszkalnym. Rudery się usuną, one bywają „uprzejme”, ale czas im w tem pomóc i wziąć się do dźwigania następców..

Strejk górników w Anglii trwa w dalszym ciągu

LONDYN, 9 czerwca. Wczoraj odbyło się trzygodzinne posiedzenie zarządu związków zawodowych. Na posiedzeniu doszło do ostrej dyskusji między przewodniczącym międzynarodowej federacji górników Smithem, a generalnym sekretarzem związku górników angielskich, radykalnie usposobionym Cookiem. W rezultacie zwyciężyła teza Smitha, kompromisowa, żądająca podjęcia rokowań z przemysłowcami węglowymi.

W myśl powziętej uchwały natychmiast po zakończeniu konferencji odbyło się spotkanie przedstawicieli górników z przemysłowcami.

W dniu wczorajszym główny inspektor górniczy w Anglii składał sprawozdanie w izbie gmin z sytuacji węglowej. Od 15 maja przybyło do portów angielskich 110 stat-

ków, naładowanych węglem, przeważnie niemieckim i polskim. Transporty te wynoszą 87 tys. tonn.

LONDYN, 9 czerwca. Konferencja przedstawicieli robotników węglowych z przedsiębiorcami zakończyła się burzliwym rozbiściem. Cook oświadczył, że robotnicy mogą rokować tylko na podstawie utrzymania siedmiodziesięciodniowej pracy i dotychczasowych płac. Przedstawiciele przedsiębiorców określili te postulaty jako niemożliwe do przyjęcia.

Przedstawiciele robotników wystąpili wtedy z propozycją utworzenia mieszanej komisji, któraby ujęła w swe ręce całą sprzedaż angielskiego węgla, i która, według dowodzenia przedstawicieli robotników, mogłaby zachować przedsiębiorcom dotychczasowe zyski i robotnikom dotychczasowe

plące przy dotychczasowym dniu roboczym.

Wywołało to niezwykle gwałtowną dyskusję, poczem zebranie zamknięto bez rezultatu w atmosferze wielkiego podrażnienia przeciwności.

LONDYN, 9 czerwca (Pat). —

Z wygłoszonym tu przemówieniem sekretarza stanu w Indiach lord Birkenhead, czyniąc aluzję do funduszy nadesłanych z Rosji dla poparcia strejkujących górników, oświadczył, że rząd nie powziął jeszcze żadnych decyzji w tej sprawie. Jednakże sekretarz stanu osobiście jest przekonany, że kiedy decyzja taka zostanie powzięta to w niej będzie musiała być uwzględniona wielka różnica pomiędzy popierającymi strejk ofiarami osób i instytucji prywatnych a ofiarą, pochodzącą od rządu cudoziemskiego

—o—

Witos zapowiada, że za rok obejmie władzę

TARNÓW, 9 czerwca. Z Wierchosławic donoszą, że poseł Witos zwołał tam wielki wiec okolicznego włościanstwa. Na wiecu tym opowiadał o swoich przeżyciach w czasie wypadków majowych. Następnie oświadczył, że w Poznaniu znajduje się 25 tys. zorganizowanych faszystów. Chłopi też muszą się organizować. Za rok, on, Witos, z powrotem obejmie władzę. W końcu nastrój sali tak zmienił się, że Witos nie mógł dokończyć swojego przemówienia.

Zamach czy wypadek

Dochodzenie, prowadzone na miejscu katastrofy kolejowej pod Gołębiami, przez komisje kolejowe, zostało już ukończono. Natomiast śledztwo, prowadzone przez organy policyjno-sądowe bardzo energicznie, nie zostało jeszcze zamknięte. Śledztwem kieruje za pasowy sędzia śledczy sądu okręgowego, p. Chodusiewicz.

Jak się dowiadujemy — w przeciwieństwie do opinii dochodzenia komisji kolejowych — śledztwo sądowo-policyjne nie zdołało ustalić dotychczas w dostatecznej mierze czy katastrofa była dziełem zamachu, czy też — wypadkiem na tle defektów techniczno-kolejowych.

Fakt ten podważał dotychczasową, ugruntowaną niemal zupełnie, pewność, iż powodem katastrofy był zamach, gdyż jak się okazuje, niewykluczone jest rozluźnienie szyn i następnie — uszkodzenie toru przez kurjer poprzedzający wykolejony pociąg.

Dochodzenie w toku.

Bunty chłopie przeciw podatkowi sowieckim 61 kandydatów do rozstrzelania

Ze Stołpców donoszą: Według wiadomości, nadeszłych z Witebska, w okręgu tamtejszym wynikiły bunty chłopie na tle niezadowolonia z nadmiernych ciężarów podatkowych.

Zbuntowani wieśniacy w kilku miejscach wymordowali sowieckich urzędników podatkowych.

Wysłane z Witebska oddziały konne „czterydziestki” zlikwidowały rozruchy, przyczem 61 chłopów aresztowano. Większość ich czeka kara śmierci.

Samobójstwo ks. Gazzano

RZYM, 9 czerwca. Ogólne poruszenie w tutejszych kołach towarzyskich wywołała wiadomość o samobójstwie ks. Horacio Gazzano. Samobójstwo popełnił ksiądz wczoraj wieczorem, rzucając się z mostu w nurty Tybru. Przyczyną rozpaczliwego kroku były poważne finansowe trudności banku, który ksiądz niedawno założył.

Nowa rzeźnia warszawska na Pradze będzie wykończona w połowie b. miesiąca

Nowa rzeźnia miejska w centrum Pragi, na terenie b. fabryki „Wulkan” znajduje się już na

ukończeniu i 15 b. m. oddana ma być do użytku.

Rzeźnia już jest w stadium pra-



Rzeźnia na Solcu uzyska obecnie nowe przeznaczenie bardziej odpowiednie jej skromnym urządzeniom.



Dotychczasowa rzeźnia na Pradze zamala na potrzeby Warszawy, zyska obecnie sukurs w nowej, otwierającej swe podwoje w najbliższym czasie.

końcowych. Pierwotnie fabryka „Wulkan” przeznaczona została na rzeźnię do uboju bydła rogatego, z uwzględnieniem urządzeń chłodniczych oraz pomieszczeń dla hurtowej sprzedaży mięsa i stacji ogledzinowej mięsa przywozowego. Na cele przebudowy w roku zeszłym magistrat uzyskał od

rady miejskiej kredyt w sumie 1.500.000 zł., który został ostatnio powiększony o sumę 850.000 zł. Do pierwotnego kosztorysu przy była nadto budowa mieszkań dla dozorców, wieży ciśnienia 2-ch rezerwoarach, przebudowa starych budynków na halę mięsa przywozowego i stację trychinoskopijną

Wisła -- Kapryśna rzeka



Celem uchronienia nieuregulowanych brzegów Wisły od podmycia, po obu jej stronach pod Warszawą budują się tamy, które skierowują nurt wody ku środkowi

rzeki. Ilustracja powyższa przedstawia zwożenie kamieni i wrzucanie ich w miejscu, wybranem na tamę w pobliżu mostu Kierbedzia.

Płace robotników kanalizacyjnych zagrożone Możliwość cotnięcia dalszych rat pożyczki

Radny Stypułkowski wniósł rekurs od uchwały rady miejskiej

Wskutek artykułów, zamieszczonych w niektórych pismach miejscowych w sprawie rekursu do władz nadzorczych od uchwały rady miejskiej z dnia 27 maja r. b., dotyczących warunków pracy na robotach kanalizacyjnych, prezes rady miejskiej, dr. B. Fichna, w imieniu prezydium rady wystosował w dniu 7 czerwca r. b. do magistratu pismo, w którym po stwierdzeniu, że wspomniane artykuły wspominają o walce, jaką pewne czynniki rozpoczęły, celem niedopuszczenia do wprowadzenia w życie uchwały z dnia 27 maja r. b. za pośrednictwem interwencji u władz wojewódzkich, p. prezes Fichna oświadcza, co następuje:

„Wobec tego, że wspomniane artykuły sieją niepokój wśród robotników kanalizacyjnych, że wywołują zrozumiałe protesty ze strony członków rady miejskiej, mamy zaszczyt prosić o udzielenie następujących informacji:

Co magistrat poczynił, aby

uchwały rady miejskiej z dnia 27 maja r. b. w sprawie robót kanalizacyjnych już wprowadzić w życie?

Czy magistrat użył wszystkich będących w jego rozporządzeniu środków, by przeciwdziałać wzmiankowanej akcji?

Jednocześnie zaznaczamy, że prezydium rady miejskiej użyje ze swej strony wszelkich środków, by zapewnić poszanowanie powziętych w tej materii przez radę miejską uchwał”.

Nadmienić należy, że magistrat już na posiedzeniu w dniu 1 czerwca r. b. postanowił polecić zainteresowanym wydziałom, aby zastosowały się do uchwał rady miejskiej z dnia 27 maja r. b. Tymczasem magistrat został poinformowany przez urząd wojewódzki, iż p. o. przewodniczącego wydziału kanalizacji i wodociągów p. r. Stypułkowski wniósł rekurs do władz nadzorczych przeciwko wspomnianym uchwałom rady miejskiej.

Niezależnie od tego magistrat

otrzymał za pośrednictwem tegoż urzędu pismo ministerstwa robót publicznych z dnia 4 czerwca r. b., w którym ministerstwo komunikuje, że otrzymało wiadomość o wspomnianej uchwale rady miejskiej, która wywołałaby nietylko nieekonomiczne prowadzenie budowy i znaczne podwyższenie preliminowanych kosztów, ale ponadto zwolnienie około 400 robotników. Wobec tego ministerstwo uważa, że o ile wspomniana uchwała została powzięta byłaby ona w sprzeczności z określonymi w reskrypcie z dnia 18 maja r. b. warunkami, dotyczącymi wydatności pracy robotników i mogłaby spowodować wstrzymanie przyznania dalszych rat pożyczki.

Pomimo tych okoliczności magistrat na posiedzeniu w dniu 8 b. m. postanowił potwierdzić swoją pierwotną decyzję z dnia 1 czerwca r. b. w sprawie wykonania uchwał rady miejskiej z dnia 27 maja r. b., a pismo ministerstwa robót publicznych przesłać radzie miejskiej do wiadomości.

Za dawnych, dobrych czasów gdy nie znano jeszcze kryzysu i bezrobocia „Xięgi wieczyste miasteczka Łodzi”

Archiwum miejskie, posiadające liczne dokumenty z okresu żywo-żowego wzrostu miasta, t. j. od 1826 roku, ubogie jest bardzo w zabytki archiwalne z wieków wcześniejszych, w których dzisiejszy Manchester polski był skromnym miasteczkiem w dobrach biskupów kujawskich, nie przewidującym doniosłej roli w rozwoju przemysłu krajowego, jaka mu przypadła w udziale.

Z tego to okresu cennym zabytkiem obdarzył archiwum miejskie zasłużony historyk, rektor Jan Kochanowski. Jest nim rękopis „In folio maiori” pod tytułem: „Księga wieczyste obywatelstwa łódzkiego miasteczka Łodz”. Zarząd archiwum w celu usunięcia licznych uszkodzeń, jakim księga z biegiem lat uległa, podjął jej restaurację a komisja archiwalna na pierwszym swem posiedzeniu inauguracyjnym fakt ów przekazała do wiadomości potomnych w formie napisu na jednej z kart pamiątkowej księgi; tej treści:

„Łódź, 2 czerwca 1926 r.

Księga niniejsza otrzymana w darze od Jego Magnificencji prorektora uniwersytetu warszawskiego, Profesora Jana Kochanowskiego, Kanclerza Kapituły Orderu Orła Białego, z powodu zniszczenia odrestaurowana została z zachowaniem cech starodawnych w 1926 roku w zakładzie introligatorskim Józefa Pfeifra w Łodzi.

Prezydent miasta Łodzi:

(—) M. Cynarski,

przewodniczący komisji archiwalnej
Członkowie komisji:

- (—) Antoni Idźkowski,
- (—) Dr. Józef Schweig,
- (—) Zygmunt Hajkowski,
- (—) Ks. Mieczysław Lewandowicz,
- (—) Wincenty Lopaciński,
- (—) Kazimierz Kaczmarek,
- (—) Kazimierz Konarski,
- (—) Mieczysław Hertz,
- (—) Zygmunt Lorentz,
- (—) Stefan Kazimierzczak,
- (—) Józef Raciborski.

Dla przechowania księgi wykonany został ze skóry futerał z wyłoczonym herbem Łodzi i napisem w otoku: „Ex navicula navis”.

W powodzi kwiatów ufoną sale galerji sztuki

W czwartek, dnia 10 b. m. o godzinie 5-ej popoł., otwarta będzie wystawa kompozycji kwiatowych, ciesząca się zawsze ogromnym powodzeniem wśród szerokich sfer naszego społeczeństwa ze względu na ciekawie ujętą „mowę kwiatów” w symbolice, wzorowaną na japońskiej sztuce ogrodniczej. Sale miejskiej galerji sztuki, skapane w zieleni i mozaice różnobarwnego kwiecia, najciekawiej wyglądają będą w pierwszych dniach wystawy, dopóki utrzyma się świeżość ciętych kwiatów, w tym więc czasie oczekiwać należy najliczniejszych odwiedzających miłośników żywego piękna.

Do biletów załącza się pamiątkowe pocztówki.

Niedość mieć dzieci..

trzeba je wychować, a przedewszystkiem strzedz przed wypadkiem

W ostatnich czasach można się niestety wypaść, że nieleżnie małżeństwa pozostawiane bez opieki przez rodziców czy służbę popadają w wypadki, kończące się nierzadko kalectwem na całe ich życie. Lekko myślący rodzice, nie wyczuwając widać krzywdy, którą robią w ten sposób nieświadomemu niebezpieczeństwu małżeństwu. — Najwłaściwszym w danym wypadku byłoby karanie i to surowe ro-

dziców czy opieki domowej dziecka za wypadek jaki mu się zdarzył wskutek jego naiwności. Dziecko to przeciw przyszły człowiek, zmuszony walczyć z losem pełną swych sił i umysłu o utrzymanie coraz trudniejsze, jakże ciężko przeciwko niemu gnęszą rodzice, którzy przez karygodną lekko-myślność dopuszczają przyszłe ich kalectwo.



— My jesteśmy zdrowe i całe imożemy stać do nagrody piękności, bo nasze mamusie i tatusiedbali o nas, — tak mówi o sobie powyższy trójletni laureatki paryskiej wystawy dziecka. U nas niestety często bywa inaczej..

Przy zielonym stole

spotkają się dziś na Konferencji delegacji Kasy chorych i lekarzy

Okręgowy związek kas chorych w Łodzi zawiadomił kasę chorych m. Łodzi, iż powodując się uchwałą, przyjętą na konferencji zarządów wszystkich związków zawodowych w dniu 4 b. m., zwołuje na dzień dzisiejszy, godzinie 10-tą rano konferencję przedstawicieli kas chorych m. Łodzi i obwodu łódzkiego - związku lekarzy państwa polskiego.

Uchwałą konferencji zarządów związków zawodowych w sprawie likwidacji bezrobocia lekarzy brzmi, jak następuje:

„Wzywa się zarząd kasy chorych m. Łodzi i zarząd związku lekarzy P. P. O. Ł., aby zwrócili się do okręgowego związku kas chorych w Łodzi do dyrektora dr. Weissberga z prośbą o wszczęcie dalszych pertraktacji w celu zlikwidowania strejku lekarzy w kasie chorych m. Łodzi.

Jako podstawę do zlikwidowania powyższego zatargu zebrani uznają projekt dr. Weissberga, złożony obu stronom przy poprzedniej jego akcji mediatorskiej w tej sprawie”.

Uchwała ta przyjęła została na powyższej konferencji jednogłośnie.

W związku z zaproszeniem na tę konferencję obradowała komisja zarządu kasy chorych dla spraw lekarzy, która ustaliła stanowisko, jakie zająć mają przed-

stawiciele kasy chorych na dzisiejszej konferencji.

Ohrady kasy

We wtorek, dnia 8 b. m. odbyło się w lokalu centrali kasy chorych w obecności 14-tu członków posiedzenie zarządu.

Przewodniczyli pp. Kałużński i Kazimierzczak.

Po załatwieniu interpelacji zarząd przyjął do wiadomości zatwierdzające sprawozdanie dyrektora Samborskiego z pertraktacji, prowadzonych przez dyrekcję kasy chorych i kierownictwo wydziału budowy kanalizacji i wodociągów magistratu m. Łodzi w sprawie ubezpieczenia w kasie chorych pracowników tego wydziału.

W związku z listem zarządu związku lekarzy, który zagroził zaostreniem swego stosunku do zarządu kasy chorych w razie nieuregulowania zaległych poborów, zarząd kasy chorych przyjął następującą uchwałę:

„Zarząd kasy chorych stwierdza, że wskutek bezrobocia lekarzy i zaległości w wypłacie poborów lekarzom, kasa chorych nie jest w stanie przychylić się całkowicie do żądań związku lekarzy”.

Zarząd poleca dyrekcji uregulowanie tej sprawy w formie stosowanej dotychczas, zgodnie ze stanem finansowym instytucji.

Następnie zarząd zatwierdził kalendarzyk urlopów zdrowotnych i postanowił wyasygnować na ten cel sumę 15,000 zł.

Po załatwieniu wniosków komisji administracyjno-prawnej, finansowo-gospodarczej i lecznictwa posiedzenie zamknięto o godzinie 23-ej.

Ohrady lekarzy

Zaległe pobory i sprawa strejku

Od związku lekarzy otrzymaliśmy następujący komunikat:

Dnia 7 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu związku lekarzy P. P. obwodu łódzkiego.

Przyjęto do wiadomości odpowiedź zarządu kasy chorych na pismo związku lekarzy w sprawie wypłaty zaległych poborów. Kasa chorych dotychczas nie wypłaciła należnego lekarzom wynagrodzenia za miesiąc marzec i kwiecień, gdy innym kategoriom pracowników zostały już wypłacone pobory za miesiąc maj. Uważając podobną taktykę wstrzymania zaległych poborów za szkodliwą, związek lekarzy kategorięcznie zażądał wypłacenia poborów za miesiąc marzec do dnia 8 czerwca b. r. W odpowiedzi na to zarząd kasy chorych zakomunikował, że sprawa powyższa będzie rozpatrywana na posiedzeniu zarządu kasy chorych w dniu 8 czerwca b. r., poczem przesła swą decyzję.

Następnie zarząd związku wysłuchał sprawozdania z odbytej konferencji związków zawodowych. Delegaci dożywszy sprawozdanie stwierdzili, że konferencja nie odzwierciadlała nastroju szerokiej masy ubezpieczonych, a była zainscenizowana przez członków zarządu kasy chorych, będących jednocześnie przywódcami związków zawodowych, celem uchwalenia przygotowanej zgóry rezolucji. Na konferencji tej operowano demagogicznymi motywami, jakoby lekarze dążyli do rozbicia kasy chorych, mimo kategorięcznego oświadczenia przedstawicieli związku lekarzy, że sproletaryzowani lekarze walczą o swoje elementarne prawa i że związkowi lekarzy zależy bezwzględnie na utrzymaniu i dalszym rozwoju kasy chorych.

Wobec przyjętej na konferencji związków zawodowych rezolucji, wzywającej zarząd kasy chorych do podjęcia pertraktacji ze związkiem lekarzy przy pośrednictwie dyrektora okręgowego zw. kas chorych, p. dr. Weissberga, zarząd związku lekarzy postanowił,

Przyszli wybrańcy Bellony

Pobór do wojska! Jak widać z naszej fotografii „pokumanie się” młodych cywilów z Bellony nie przedstawia się dla nich groźnie i nie tracą oni animuszu. Widocznie

dużą rolę odgrywa tu wrodzona sympatja naszej młodzieży do służby w szeregach i mundurze żołnierskiego.



Przed pre dsionkiem jednej z komisji poborowych.

Fatalny przebieg tegorocznego Derby w Epsom Jak kundel może przeważać szalę losu

Jeszcze kilkanaście dni temu wyjątkowym tematem rozmów całej Anglii był generalny strejk, jako najpoważniejszy wstrząs społeczny, jakiego doznała Anglia od kilkudziesięciu lat. Bezpośrednio po ukończeniu strejku dzienniki i czasopisma wszystkich miast Wielkiej Brytanii, pełne były artykułów i fotografii, ilustrujących przebieg olbrzymiej klęski socjalnej. Nagle... z dnia na dzień zmienił się przedmiot zainteresowań; zapomniano rychło o ciężkiej zmurze generalnego strejku i zajęto się niepodzielnie zbliżającymi się Derby... Na tydzień przed terminem najbardziej emocjonującego biegu w Epsom, na szpaltach wszystkich pism angielskich, ponure sceny strejkowe zastąpione fotografiami koni, a rozważania na temat przesilenia gospodarczego, opisami słynnego boiska, wróżbami meteorologicznymi i życiorysami dzokierów.

Znaczenie Derby angielskiego da się u nas porównać jedynie tylko z największymi uroczystościami narodowymi i to zarówno ze względu na nastrój mas jak i olbrzymią frekwencję publiczności. W r. b. kierownictwo wyścigów przygotowało miejsce dla 75 tysięcy wózków, których przybycia spodziewano się w dniu zawodów. Z Londynu naznaczono specjalne pociągi do Epsom, 7.500 taksówek i setki omnibusów gotowało się do wyjazdu.

W przeddzień sensacyjnego biegu główną troską londyńczyków była kwestja pogody, która zresztą zapowiadała się wcale pomyślnie. Tymczasem ku powszechnej konsternacji i prostracji ducha w nocy spadł rześisty deszcz, który zamienił tor wyścigowy na błotnistą drogę i — co gorsza — wytrwał w swoim uporze aż... do ukończenia biegu.

Jakże smutnie wyglądało tegoroczne święto sportu angielskiego! Zamiast lekkich toalet, które dawały sobie na Derby w Epsom tra-

dycyjnie rewję, nieprzemakalne płaszcze i ociekające wodą parasole; księżę Walji, ubrany w zwykły, szary garnitur, chowa się pod parasolem, mrużąc pod nosem: „Przekłety deszcz!” (zanotowały to pisma angielskie). Nie zmniejszyło się wprawdzie zainteresowanie, ale powszechna radość utonąła w potokach dżdżu.

Już od wczesnego ranka przybyszą tłumy i zajmują trybuny. Około południa przybywa król angielski w otoczeniu dworu. Pod trybunami uwijają się bookmacherzy, właściciele stajni, trenerzy, dziennikarze. Do biegu staje kilkanaście koni. Chwila decydująca zbliża się.

Nagle dzwonek. Konie ruszają.
— They're off! They're off!
Olbrzymie boisko zalega głęboka cisza. Wszystkie nerwy napięte.

Nagle rozlega się ostry krzyk.
— What is? — pytają dookoła.
Jeżeli deszcz był potężną klęską, to jeszcze bardziej dotknęło

londyńczyków fatalne zajście na torze. Oto w chwili startu wybiegł na tor jakiś pospolity kundel i zaplątał się pod nogi powszechnemu faworytowi Colorado. Koń wierzgnął — i pies wpadł z kolei pod nogi drugiego wyścigowca. Po częstowaniu kopytem uskokzył w bok i — już nie spotkał się z trzecim z kolei wierzchowcem, Coronachem...

Mija kilka sekund i nowy okrzyk rozdziera powietrze: Coronach! Coronach! Ale niema już w nim tyle zapału, ile wkładano w pozdrowienie zwycięscy w latach poprzednich. Przyszedł „fuk” i to z winy pospolitego kundla!

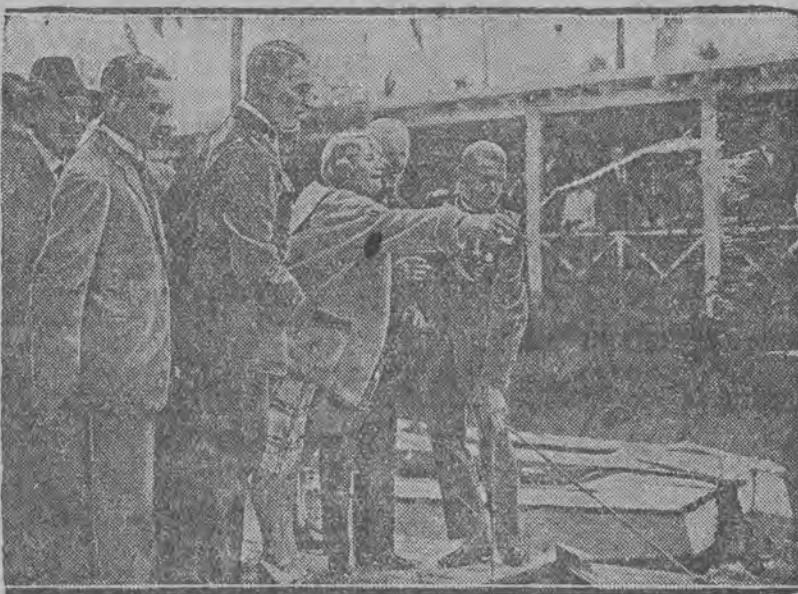
W minutę potem wiedział już o niespodziewanym przebiegu Derby cały świat: Egipt po 10 sekundach, Indie po 15, Australia po 60.

Pierwszą wygraną Turf-Clubu z Kalkuty w sumie 120.000 funtów szterlingów wziął agent ubezpieczeniowy M. Bishop z Londynu. Bilet kosztował go 15 szylingów...



Finisz tegorocznego „Derby” w Epsom
Zwycięstwo „fuksa” Coronacha

Wojskowy klub wioślarski w Warszawie rozpoczął swój 6-ty sezon



„Wojskowy klub wioślarski” w Warszawie rozpoczął w ubiegłą niedzielę szósty sezon na Wiśle. W obecności licznej przybyłych gości nastąpiło uroczyste otwarcie przystani klubu, przy moście ks. J. Poniatowskiego, a po podniesieniu flagi odbył się chrzest siedmiu nowych łodzi, co uwiecznione zostało na naszej ilustracji.

Nowy rekord lotniczy

Wybitny pilot francuski Lasme zdobył rekordy światowe na aerodromie w Etampes. Lotnik przebył z obciążeniem 500 kg. przestrzeń 1.000 klm., lecąc z szybkością 235 klm. 997 m. na godzinę.



Pilot francuski Lasme.

„Fachowość” niektórych pism łódzkich

Więcej sportu — mniej niedorzeczności

Jedno z pism miejscowych wyraża swe niezadowolenie i w ostrych słowach krytykuje przeprowadzone przez Ł. O. Z. B. zawody bokserkie o mistrzostwo Polski, twierdząc, że wywarły one na widzach bardzo słabe wrażenie. Dziennik ten pisze:

— Już w poprzednich zawodach zwracano uwagę na nieodpowiednie zestawienie zawodników, a tem bardziej nie powinno to mieć miejsca na zawodach mistrzowskich.

Kompletny brak znajomości rzeczy rzuca się bowiem z przytoczonych słów, aż nazbyt wyraźnie w oczy. Faktycznie swego czasu i my zwracaliśmy uwagę, że przy zestawieniu par należy oprócz kategorii wagi danych zawodników brać jeszcze pod uwagę ich techniczne wy-

robienie i rutynę. Z uwagą tą wystąpiliśmy po urządzanych zawodach towarzyskich, w których dobór zawodników zależy tylko od organizatorów, a więc była ona racjonalna i na miejscu.

W zawodach o mistrzostwo Polski walczyli między sobą zdobywcy tytułów mistrzów poszczególnych okręgów w danych kategoriach wag, a więc o zestawianiu par ze strony organizatorów nie może być mowy gdyż takie postawienie sprawy byłoby sprzeczne ze statutem i regulaminem zawodów o mistrzostwo P. Z. B. O tem winien wiedzieć przede wszystkim pan referent sportowy danego pisma, aby na przyszłość nie informować mylnie publiczności i nie narażać się na zarzut braku fachowości.

— 000 —

Skład drużyny, łódzkiej przeciwko G. Śląskowi

My nie wiemy, ale zato Kraków wie

Pisma krakowskie zdołały już ustalić skład naszej reprezentacji, która w dniu 20 b. m. ma rozegrać zawody międzymiastowe z reprezentacją Górnego Śląska. Według tej „wiarygodnej” informacji w skład naszej reprezentacji wchodzi: Fiszer, Milde, Wildner, Jasiński, Trzmiel, Gabryel, Durka, Segal, Hoffman, Jańczyk, Cichecki. Zestawienie to miał podobno opracować kapitan związkowy p. Sten-

cel. Ciekawe, jaką drogą pisma krakowskie dochodzą do podobnych wiadomości, gdy u nas o tem wcale się jeszcze nie wspomina. Bardzo wątpliwym jest, czy skład taki może wogóle być zestawiony.

Przedewszystkiem na miejsce Wildnera mamy bezsprzecznie lep-

szego Cylla, lub Gałęckiego; ciężko kontuzjowany na zawodach z Ł. T. S. G. Jasiński, jeszcze przez dłuższy czas zmuszony jest wycofywać; o Segale na prawym łączniku mowy być nie może, gdyż lepszemu od niego napastników mamy nawet w drugiej drużynie Ł. K. S.; natomiast Hoffman, wielokrotnie już bronił barw Łodzi, lecz obecnie, występując stale w drugiej drużynie, prawdopodobnie będzie musiał zrezygnować z tego zaszczytu.

Niewątpliwie, że skład naszej reprezentacji winien być oparty na graczech Ł.K.S-u, tembardziej, że jedyny klub, posiadający wybitne jednostki, „Turyści” wyjeżdża w dniu tym do Warszawy, gdzie rozegra spotkanie towarzyskie z „Warszawią”.

— 000 —

Zawody kolarskie sekcji sportowej „Resursy”

Na szosie warszawskiej odbyły się kolarskie zawody szosowe sekcji sportowej tow. rzem. „Resursa” o tytuł mistrza klubowego na dystansie 70 klm. na rok 1926.

Start odbywał się w ten sposób, że jeźdźcy startowali pojedynczo w dwie minuty każdy. Na czoło zawodników wysunął się kolarz Pankoni Paweł, pokrywając przestrzeń

70 klm. w czasie 2 godz. 15 min. 41,8 sek., zdobywając tym samym tytuł mistrza klubu na 1926-7 rok. Drugim do mety przybył Supernak Fr. w czasie 2 godz. 19 min. 31,6 s., trzecim — Janicki St. w czasie 2 godz. 21 min. 44,6 sek. i czwartym Pankoni—Ford w czasie 2 godz. 24 min. 18 sek. Zwycięzcy otrzymali nagrody klubowe.

Nowy rozkład jazdy

Ważny od 15 maja do 1 września r. b.

LÓDŹ - FABRYCZNA.

Przychodzą:
 1.00 — z Kozuszek (pociąg miejscowy),
 4.40 — z Kozuszek-Krakowa-Sosnowca,
 7.28 — z Kozuszek-Sosnowca,
 9.40 — z Częstochowy,
 10.25 — ze Skarżyska i Warszawy
 12.40 — z Kozuszek,
 13.26 — ze Skarżyska,
 14.50 — z Sosnowca i Częstochowy,
 16.80 — z Warszawy,
 20.01 — z Tarnobrzega,
 20.25 — z Kozuszek-Częstochowy i z Krakowa,
 21.30 — z Kozuszek-Warszawy,
 22.17 — z Warszawy (pociąg pośpieszny),
 22.30 — z Kozuszek (pociąg miejscowy), kursuje przez okres letni w niedzielę i święta.

Odchodzą:
 1.40 — do Kozuszek (pociąg miejscowy, połączenie z Warszawą, Skarżyskiem i Tarnobrzegiem),
 7.00 — do Kozuszek (pociąg miejscowy),
 7.50 — do Warszawy (pociąg pośpieszny, bezpośredni),
 9.05 — do Tarnowa,
 10.50 — do Kozuszek (pociąg miejscowy, kursuje w okresie letnim w niedzielę i święta),
 11.50 — do Kozuszek (miejscowy, połączenie z Warszawą),
 13.25 — do Kozuszek (połączenie z Warszawą),
 14.55 — do Kozuszek (pociąg miejscowy),
 15.50 — do Kozuszek (połączenie z Częstochową i Krakowem),
 16.40 — do Częstochowy,
 19.30 — do Warszawy,
 19.41 — do Skarżyska,
 20.20 — do Kozuszek (pociąg miejscowy),
 22.58 — do Kozuszek (miejscowy, połączenie z Warszawą, Częstochową i Krakowem).

Przychodzą:
 1.49 — z Warszawy,
 3.05 — z Kępna (przez Leszno),
 6.30 — z Krakowa,
 6.34 — z Poznania (pośpieszny)
 7.00 — z Poznania,
 8.15 — z Łowicza,
 8.45 — z Gdańska,
 8.45 — z Poznania (przez Kutno),
 8.50 — z Ostrowia,
 10.17 — ze Lwowa,
 11.59 — z Warszawy (pośpieszny),
 12.45 — z Warszawy
 13.11 — z Poznania (przez Kutno),
 13.28 — z Poznania (przez Kalisz),
 16.03 — z Łowicza,
 18.11 — z Poznania (pociąg pośpieszny),
 18.23 — z Kozuszek,
 19.25 — z Poznania,
 20.15 — z Płocka i Ciecchocinka
 21.52 — z Warszawy,
 22.30 — z Sieradza (pociąg miejscowy),
 23.25 — z Warszawy (pociąg pośpieszny).

Odchodzą:
 2.04 — do Leszna-Kępna,
 3.17 — do Warszawy,
 6.42 — do Warszawy (pociąg pośpieszny)
 7.15 — do Warszawy,
 7.40 — do Poznania,
 8.00 — do Kozuszek,
 9.05 — do Poznania (przez Kutno) i do Ciecchocinka,
 10.50 — do Łowicza,
 12.07 — do Poznania (pociąg pośpieszny),
 12.58 — do Poznania,
 13.43 — do Warszawy,
 15.15 — do Lwowa,
 16.45 — do Sieradza (pociąg miejscowy letni),
 18.19 — do Warszawy (pociąg pośpieszny)
 19.10 — do Ostrowia,
 19.45 — do Łowicza,
 20.25 — do Gdańska i do Płocka,
 20.55 — do Krakowa,
 22.07 — do Poznania,
 23.34 — do Poznania (pociąg pośpieszny).

Szkoła Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

Narutowicza Nr. 68.

Podaję do wiadomości Szanownym Rodzicom, iż egzaminy wstępne odbędą się w II terminie w dniach 21, 22 i 23 czerwca r. b. o godz. 9 rano.

Otwartą zostanie kl. A. dla nieumiejących czytać i pisać. Czesne w tej klasie wynosić będzie 25 zł. miesięcznie. Podania do klasy A, podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje Kancelarja Szkoły od dnia dzisiejszego.

DYREKTOR

Antoni Idźkowski.

3154-1

ODEON APOLLO

Największe wszechświatowe arcydzieło w nowoczesnym literackim opracowaniu pod tyt.

INDYJSKI GROBOWIEC

w 2-ach wielkich serjach 16 aktach.

W rolach głównych potęgi ekranu: — Lya de Putti, Mia May, Conrad Weidt, Erna Morena, Bernhard Götzke, Paweł Richter, Olf Tönss

Dzisiaj wspaniała premiera!

Uwaga: Kinoteatry Oden i Apollo wyświetlają pierwszą serję. — Dla uniknięcia natłoku uprasza się o przybycie na wczesne seanse. — Sala wentylowana.

Stowarz. Sportowe „UNION“
 Plac Sportowy HELENOW
 W niedzielę, d. 13 czerwca 1926 r., o g. 4-ej po poł.

MIĘDZYNARODOWE WYŚCIGI MOTORZYSTÓW I ZAWODY CYKLISTÓW

o Mistrzostwo Województwa Łódzkiego z udziałem wszystkich kolarzy Województwa.

W wyścigach motorzystów startują:
DREWS — zwycięzca w Cadinen,
STECK — mistrz Gdańska,
KOSZCZYŃSKI — mistrz Polski,
FISCHER von MOLLARD — Poznań,
TURKIEWICZ — Poznań,
PIECHOWIAK — Poznań

jak również najlepsi miejscowi motorzyści.

Bliższe szczegóły w programach.
CENY MIEJSC: wejściowe — zł. 1,—, dzieci, uczniowie i szeregowi — 75 gr., ławki F G H — zł. 1.50, K — zł. 2,—, trybuna otwarta — zł. 5,—, trybuna kryta — zł. 5.50, łoże i wewnątrz toru — zł. 4.50. Członkowie Unionu placą za wszystkie miejsca w przedsprzedaży połowę. — Przesprzedaż biletów u firmy Karol Küster i Synowie, Sienkiewicza 25 (róg Moniuszki), tel. 7-22, w dniu wyścigu zaś do g. 1-ej po poł. w lokalu „Unionu“, Przejazd 7, telefon 27-25. 5154-1

WSZECHŚWIATOWO ZNANY
krem CAZIMI METAMORPHOSA



JEDYNIEM UZNANY PRZEZ KOBIETY CAŁEGO ŚWIATA

NIEZAPRZECZENIE RADYKALNIE USUWA PIEGI, WĄGRY, PŁAMY, OGORZELIZNE, ZMARSZCZKI I INNE BRAKI CERY.

Do nabycia we wszystkich perfumeryjach, aptekach i składach aptecznych.

Dyrekcja Gimnazjum Humanist. im. ks. Ign. Skorupki (T-wa „Oświata“) w Łodzi, ul. ks. Skorupki nr. 13, tel. 2-98,

zawiadamia, że egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się w drugim terminie dnia 21 czerwca o godz. 9-ej rano.

W nadchodzącym roku szkolnym czynna będzie prócz klasy wstępnej, klasa podwstępna (B) — dla chłopców od lat 7-miu.

Opiata szkolna w klasie wstępnej i podwstępnej będzie bardzo znacznie zredukowana. Lekcje w tych klasach będą się zaczynały o godz. 9-ej rano.

Podania przyjmuje kancelarja szkolna w godzinach biurowych.

3136-4 Dyrektor: WACŁAW DAVISON.

Dr. med. S. Niewiażski choroby skórne, weneryczne, moczołojowe. Przyjmuje od 5-ej do 8-ej Sienkiewicza 34 5125-1

Dwa frontowe pokoje na I-em piętrze w najlepszym centrum miasta, z biurowym urządzeniem od 1 lipca tylko na biuro do wynajęcia. Oferty pod „U. P.“ 5121-1

Największe bóle głowy usuwa

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH znak fabr. KOWALSKINA LABOR. CHEM.-FARMAC. AP. KOWALSKI W WARSZAWIE

Największe bóle głowy usuwa

Trenczyńskie-Cieplice (Słowacja). Bezpośrednie połączenie kurjer-skie ze wszystkimi zagranicznymi liniami kolejowymi. Wskazania lecznicze: reumatyzm, gościec, newralgię i ischias. Idealne sezony kąpielowe, wiosenne, urządzone, z najwyższym komfortem, hotele i wille, przepiękna zalesiona górską okolicą. Prospekty i wszelkie informacje przesyła bezpłatnie p. Juljusz Szperling w Krakowie, ul. Krzywa 5, parter. 15-6

Letnisko w Rąbieniu 10 minut od stacji 2 morgi z ogrodem owoc. i stawem zaraz do sprzedania lub do wynajęcia. Wiadomość w księgarni Nikla, Nawrot

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO I SPRZEDAŻ

FURGON RZEZNICZY
 wozy piwne, resorka furgon piekarski, samochód „Chevrolet“ sprzedam, Kilińskiego 32. 3099-2-k

LOKALE I MIESZKANIA

DO WYNAJĘCIA
 pokój, nadający się na sklep, ulica Wólczajska 129 Stefańska. 3179-3-m

ODSTĄPIE
 lokal frontowy, sklep, Zamenhofa Nr. 11, m. Nr. 1. 3127-1-m

ZAGUB. DOKUMENTY

KARAFKA DAWID
 zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi oraz książeczkę wojskową, Piotrkowska 197. 3101-3-z

EDITH BORHERT
 zgubiła matrikulę, wydana z gimnazjum niemieckiego. 3126-1-z

„GIEŁDA PRACY“

OSOBA
 młoda z braku znajomości poszukuje posady gospodyni u pojedynczej osoby. Chętnie zaopiekuje się dziećmi. Oferty sub. „Sympatyczna“. 3100-2

MŁODY
 inżynier-mechanik poszukuje posady w jakiegokolwiek fabryce, ewent. w połączeniu z pracą biurową. Specjaln.: do-spodarka ciepła. Łaskawe oferty do „Głosu“ sub „J. M.“. 3130-2

DOŚWIADCZONA
 nauczycielka języków nowożytnych w średnim wieku poszukuje na letnie miesiące odpowiedniego stanowiska. Może udzielać przedmioty szkolne do 4 klasy, z języków niemieckiego, francuskiego i rosyjskiego teoretycznie i praktycznie (konwersacja) w zakresie szkoły średn. Przyjełaby chętnie demis-place lub kondykcję na wyjazd. Łaskawe oferty sub „Umiejętna“ pro-sze skierować do adm. „Głosu“. 3128-1

PROWADZENIE
 administracji domu mogące objąć od dnia 1 lipca r. b. Oferty pod „Z. Z.“ do „Głosu“ 3127-1-m

MAJSTER TKACKI
 (Dessinateur) udziela lekcji w tym zawodzie. Lipowa 53, m. 13, front, III piętro. Informacje między 3-4 popołudniu 3130-1

DO HAFTU RĘCZNEGO
 przyjmuję suknie jedwabiem, złotem, srebrem, mierzki, toledo i aplikacje na bielźnie, oraz znaczenie takowej filet na kapy, story, franki i poduszki. Ceny niskie, warunki dogodne. Margulies, Kilińskiego 46, I p., front 3128-1

AGENCI
 poszukiwani. Zgłoszenia od godz. 3 i pół do 5 i pół Restauracja, Zawadzka Nr. 4.